Gibbs, Niewidzialny

Na celowniku byłem już od dziecka
Lecz nigdy nic na pokaz
Nadal jestem nie do zdjęcia
Gdy przyjdzie na mnie pora zagram ci ostatni hejnał
Więc krzyczcie teraz: hejnał!
Póki ten ogień w sercach

Połowy twarzy nie chcę już pamiętać
Przyszedłem tu na chwilę
A jest za 20 pierwsza
To w jedną stronę bilet
My nie możemy już przestać
Więc krzyczcie teraz: hejnał!
Póki ten ogień w sercach

To tylko test ‘czy dziś mnie zdołasz zapamiętać?”
Zanim oddamy resztę sił na sen to wiedz
Ze tylko w tym mogłem SIEBIE spełnić
A miedzy nami wspólna krew
Od kiedy deszcz pozwolił utopić nam zmartwienia
Poza kontrolą tylko dech
Jak dobrze ze nie ma dla nas żadnego znaczenia
To nie kankan ale zagram ci tak żeby ś tańczył jak małpa
Dla mnie to żadna zagadka
Robię wam to, zycia soundtrack
Może to pora już na nas?
Na nas zawsze będzie już pora
Tylko daj mi odwrócić morał
W sercu zia na zewnątrz wiosna
W oczach wina a w duszy zgoda
To nie tak dla nas miało wyglądać
Zatracimy się w jednym tańcu
Żeby dojść do nieba po schodach
A później już tylko z górki
I byle by bezpiecznie wylądować
Jeśli mam się dzisiaj gdzieś zgubić
Daj mi zgubić się w twoich oczach

Toast dla zwycięstwa
Na celowniku byłem już od dziecka
Lecz nigdy nic na pokaz
Nadal jestem nie do zdjęcia
Gdy przyjdzie na mnie pora zagram ci ostatni hejnał
Więc krzyczcie teraz: hejnał!
Póki ten ogień w sercach

Połowy twarzy nie chcę już pamiętać
Przyszedłem tu na chwilę
A jest za 20 pierwsza
To w jedną stronę bilet
My nie możemy już przestać
Więc krzyczcie teraz: hejnał!
Póki ten ogień w sercach